



# CO SŁYCHAĆ ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 7 (91) Lipiec 1998

## PIERWSZE SPOTKANIE ZESPOŁU DO SPRAW TATRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

## MYŚLI NA KANWIE OBRONY TATR

29 czerwca 1998 r. odbyło się w Warszawie (Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa) pierwsze zebranie Zespołu doradczego do spraw TPN, powołanego przez Głównego Konserwatora Przyrody, dr Janusza Radziejewskiego. Celem zespołu ma być dyskusja nad problemami związanymi z Tatrzańskim Parkiem Narodowym i poszukiwanie rozwiązań konfliktów różnych środowisk, zainteresowanych w różny sposób terenem Tatr. Ma to ułatwić pracę Ministerstwa w tym zakresie i umożliwić skonfrontowanie różnych argumentów, które zwykle przedstawiane były oddzielnie przez poszczególne grupy. Z takimi założeniami związane jest powołanie przedstawicieli wszystkich środowisk: Dyrekcji i Rady Naukowej TPN, organizacji związanych z ochroną przyrody (LOP), turystyką i sportem górskim (PTTK, PTT, PZA, PZN), przedstawicieli Wspólnoty 7 Uprawnionych Wsi w Witowie i miejscowych władz samorządowych (Zakopane, gminy Poronin, Bukowina Tatrzańska, Kościelisko), a także TOPR i Polskich Kolei Linowych. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie reprezentowane jest przez Michała Ronikiera (Oddział PTT Kraków).

Spotkanie rozpoczynające prace zespołu miało na celu ustalenie najistotniejszych problemów, wymagających rozstrzygnięcia, które będą kolejno przedmiotami dyskusji na następnych posiedzeniach. W dyskusjach, na pierwszy plan wysunęła się, jak zwykle, kwestia uregulowania stosunków własnościowych na terenach TPN – podniesiona przez przedstawicieli Wspólnoty Witowskiej oraz PTTK (kwestia działek wykupionych przez dawne PTT). Poruszony został również problem Olimpiady 2006. Wszyscy przedstawiciele środowisk turystycznych i ochroniarskich (LOP, PTT, PTTK, Koalicja "Ratujmy Karpaty") zdecydowanie skrytykowali pomysł, uznając go za absurdalny. Projekt Olimpiady forsowany jest wbrew wszelkim racjom przyrodniczym a także prawnym. Dr Radziejewski stwierdził, że z punktu widzenia Ministerstwa kwestia Olimpiady nie może być formalnie rozważana, ponieważ nie

26 czerwca 1998 roku zebrała się w lokalu Polskiego Klubu Ekologicznego w Krakowie Koalicja "RATUJMY KARPATY", aby zapoznać się z aktualną sytuacją na "froncie olimpijskim".

Organizatorzy Olimpiady Zimowej 2006 robią wszystko aby projekt prze-forsować. Jeżdżą po świecie, zjednali sobie nie tylko prezydenta ale także zapewnili poparcie nowego premiera. Wniosek o przyznanie Zakopanemu organizacji Olimpiady ma trafić z końcem sierpnia do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie, tymczasem do tej pory dokumentów nie zna ani Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego ani Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Organizatorzy Olimpiady próbują działać ponad głowami Ministerstwa, a Ministerstwo mówi, że nie ma sprawy ponieważ nie zna oficjalnej dokumentacji. Mamy nadzieję, że bez opinii przyrodników wniosek jednak nie przejdzie.

Wszystkie środowiska naukowe i społeczne związane z ochroną przyrody są Olimpiadzie przeciwnie ale ich głosów prawie nie słychać. Nie ma się co przejmować - uważają - Olimpiady i tak nie będzie, a wszelkie działania "olimpijczyków" są tylko parą w gwizdek.

Natomiast organizatorzy Olimpiady wyznają pogląd, że wiara czyni cuda i wierzą w cud przyznania im tej Olimpiady. Aby umacniać tę wiarę w szerokiej opinii społecznej posługują się odpowiednią propagandą i hałaśliwą reklamą. Wydali już 1,5 mld PLN na promocję Olimpiady!

Chcą usuwać wszelkie przeszkody na swej drodze, a za największą uważają Dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego, który wiernie trzyma się litery ustawy o ochronie przyrody. Wszelkie uchybienia Dyrekcji Parku są wykorzystywane przeciwko niemu. Już doprowadzono do zawiązania się koalicji posłów i senatorów dla odwołania Dyrektora ze stanowiska. Choć takie burze nad jego głową zbierają się cyklicznie co roku, to czy nie nadejdzie kiedyś taka fala, która go znieśie?

W tej sytuacji Koalicja postanowiła wystosować rezolucję w obronie Dyrektora Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna, argumentując że w praworządnym państwie nie godzi się karać za przestrzeganie prawa. Koledzy z Warszawy poinformowali nas o tworzeniu się Biura Wspierania Lobbyingu Ekologicznego. Jest to bardzo ważna inicjatywa. Należy głośno i wszechstronnie docierać do opinii publicznej z racjami, uświadamiać zagrożenia, przekonywać do idei zrównoważonego rozwoju. Należy przekonywać także gremia ustawodawcze i rządzące naszym państwem. I robić to dostatecznie wcześniej, zanim zostaną podjęte niezgodne z ochroną środowiska decyzje. Wszelkie protesty po czasie są z góry skazane na niepowodzenie. Casus - autostrada przez Górę Św. Anny. Uznano, że w tym wypadku decyzje były prawne i nie pomogło okupowanie domów ani wieszanie się na drzewach gdy stały już pod nimi piły.

Brońmy Tatr póki czas - abyśmy nie musieli zagradzać drogi buldożerem wytyczającym trasy na Kasprowym!

*Barbara Morawska - Nowak*

Dokończenie na str. 4

**Co słychać w numerze:** XV Jubileuszowe spotkanie PTT w Zakopanem  
Ustawa o turystyce na cenzurowanym  
Jak trafić na Internet

# § NOWA USTAWA O USŁUGACH § TURYSTYCZNYCH NA CENZUROWANYM

W zastępstwie Basi Morawskiej-Nowak reprezentowałem PTT na sesji wyjazdowej organizowanej w Ceczynie koło Kielc przez Klub Publicystyki Turystycznej, Departament Promocji Turystyki i Departament Gospodarki Turystycznej Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Odbyła się ona w dniach 25-26 czerwca br. i miała zająć się dwoma aktualnymi sprawami. Napisałem "miała", bo sprawę powołania Polskiej Organizacji Turystyki potraktowano dosłownie kilkoma zdaniem. Sesję zdominował skandal związany z wejściem, a praktycznie nie wejściem w życie ustawy o usługach turystycznych.

Zanim jednak zasiedliśmy w sali konferencyjnej hotelu "Świętokrzyskiego", poprzedniego dnia wieczorem zostaliśmy zaproszeni na "Piknik Świętokrzyski". Przy ludowej kapeli jedliśmy bigos i kilka potraw z grilla przepijając piwem serwowanym w dowolnej ilości. Do stolika, który zajmowałem z lokatorem z pokoju czyli wydawcą krakowskiego "Wędrowca" dosiadły się władze całej imprezy - wojewoda kielecki, dyrektorzy obu organizujących sesję departamentów: Elżbieta Hodun i Marek Traczyk, a także znany mi już z kilkakrotnych spotkań główny autor sławetnej już ustawy o usługach turystycznych Jerzy Raciborski z Krakowa. Atmosfera pikniku była wspaniała nie tylko przy naszym stoliku.

Nie da się tego jednak powiedzieć o następnym dniu. Dziennikarze nie pozostawili suchej nitki na odpowiedzial-

nych za obecny stan, który - co nie będzie przesadą napisać - kompromituje nasz kraj. Ja również włączyłem się w dyskusję.

Dla nieorientowanych kilka słów historii. Zaczęła się ona w 1989 roku, a więc 9 lat temu(!), gdy pierwszy projekt ustawy wpłynął do ówczesnego sejmiku. Projektów zmienianych ciągle z różnych powodów przewinęło się przez następane kadencje sejmików kilkadziesiąt. W walkę ze znajdującymi się w tych projektach nonsensami zaangażowało się także nasze Towarzystwo śląc do sejmiku kolejne pisma. Część z naszych wniosków została w następnych wersjach uwzględniana. Wreszcie na ostatniej dosłownie sesji poprzedniego, głównie postkomunistycznego sejmiku, uchwalono w dniu 29 sierpnia 1997 roku wspomnianą ustawę. Ustawę kaleką, sprzeczną z konstytucją i zawierającą wiele nonsensów. Ustawa miała wejść w życie 1 stycznia 1998 r. Nowy, wybrany jesienią sejm zdając sobie z sprawą z ułomności ustawy uchwalili dla niej tzw. *vacatio legis*, przesuwając termin jej wejścia w życie o pół roku tj. do 1 lipca 1998 r. aby mieć czas na dostosowanie jej przepisów do konstytucji i na dopracowanie przepisów wykonawczych. I tu obecni posłowie skompromitowali się nie znajdując czasu na uchwalenie praktycznie jednozdaniowej nowelizacji, która usunęłaby podstawową niezgodność z konstytucją. W uproszczeniu chodzi o to, że konstytucja pozwala na wydanie rozporządzeń wykonawczych wyłącznie rządowi, natomiast ustawa nakłada ten

obowiązek na przewodniczącego Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, który członkiem rządu nie jest. W związku z tym mamy sytuację taką, że ustawa obowiązuje od 1 lipca br., lecz z braku aktów wykonawczych jest praktycznie martwa. Brak ten doprowadził do tego, że na przykład nikt nie może rozpocząć obecnie działalności gospodarczej polegającej na otwarciu biura turystycznego lub uruchomieniu nowego hotelu (!). Żeby jednak zamieszanie było jeszcze większe, to jednak przepisy ustawy nie wymagające rozporządzeń wykonawczych już obowiązują.

Najwięcej od dziennikarzy oberwało się przedstawicielom Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, gdyż byli na sali, choć w tym wypadku są tu oni najmniej winni. Urząd złożył bowiem jeszcze w grudniu ubiegłego roku odpowiedni wniosek dotyczący nowelizacji ustawy. Jest podobno nadzieja, że sejm raczy zająć się tą sprawą we wrześniu. Byłaby to tzw. mała nowelizacja. Duża jest przewidziana w terminie późniejszym.

Dla nas w tym wszystkim jest najważniejszą sprawą, że zgodnie z rozdz.2 art. 4 pkt. 4 ustawy mamy jako stowarzyszenie prawo organizować niezarobkowo wycieczki dla swych członków np. na Słowację, musimy to tylko udowodnić na granicy odpowiednim pismem stwierdzającym ten fakt.

Maciej Zaremba  
Nowy Sącz

## JAK TRAFIĆ NA INTERNET

Mińło już prawie pół roku od chwili uruchomienia naszej witryny w sieci Internet. Wkrótce zakończy się okres budowania formy i zawartości naszych stron. Komputer obsługujący PTT niedługo zostanie wpięty w "poważną" magistralę 2MB/s co znacznie skróci czas dostępu i co najważniejsze, otrzyma swój docelowy adres w domenie polskich organizacji: [www.ptt.org.pl](http://www.ptt.org.pl). Ubolewam tylko nad tym, że jestem zwykłym jedynym autorem tekstów zamieszczonych w sieci. Aby ubarwić naszą witrynę chciałbym zaprosić wszystkie Oddziały do przygotowania materiałów (informacje o Oddziale, imprezy, wspomnienia, wydawnictwa w postaci elektronicznej). Wymagania ogólne (zainteresowani wiedzą o co chodzi):

- Materiały powinny być przygotowane w formacie HTML lub DHTML w postaci gotowego zestawu stron i wzajemnych powiązań pomiędzy nimi. Dla osób korzystających z komputera budowanie stron nie powinno stanowić trudności. Polecam zaopatrzyć się w polską wersję pakietu MS Internet

Explorer 4.0 (jest za darmo!!!) wyposażonego w program FrontPage Express który jest prostym, ale skutecznym generatorem stron HTML. Przygotowywanie w nim stron w zasadzie niczym się nie różni od pisania w programie MS WORD.

- Kodowanie polskich znaków w formacie ISO 8859-2
- Dopuszczalne są skrypty JAVA, animowanie obrazu GIF oraz statyczne obrazu JPG.
- Całkowita wielkość jednej strony łącznie z obrazami nie powinna przekroczyć 50-70kB. Im mniej tym lepiej.
- Zgodnie z umową ze sponsorem nie można zamieszczać żadnych materiałów reklamowych z wyjątkiem reklam bazy noclegowej, imprez oraz wydawnictw należących do PTT, pod patronatem PTT lub ze współudziałem PTT.
- Materiały powinny być skompresowane i przesłane pocztą elektroniczną na mój adres: [michal@tf.com.pl](mailto:michal@tf.com.pl). Wyjątkowo można je przesłać na dyskietkach na adres "Co słyhać"

## XV OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE ODDZIAŁÓW PTT ZAKOPANE, 19-21 CZERWCA 1998 ROKU

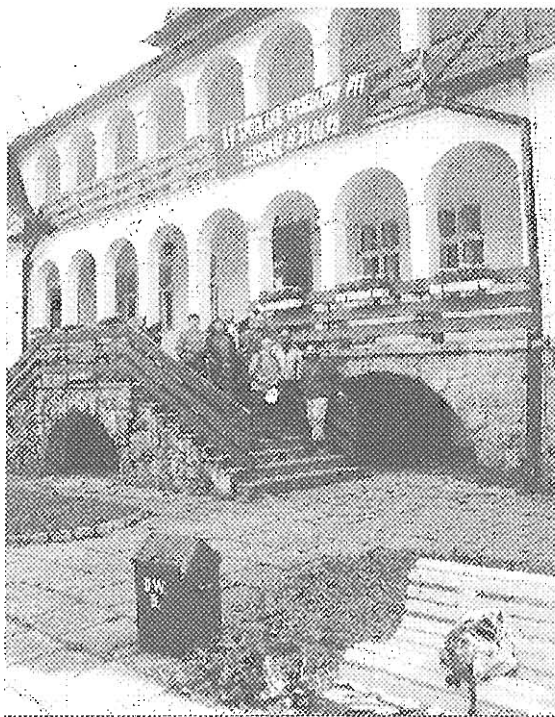
W czwartek 18 czerwca wieczorem zjechała do DW "Barbara", bazy naszego spotkania, ekipa techniczna organizatora - Oddziału PTT w Sosnowcu. Zaraz tego wieczoru zawisł na budynku transparent długości 6 m i szerokości 1,5 m z napisem "XV Spotkanie Oddziałów PTT Zakopane 19-20.06.98". Sądźmy, że była to dobra propaganda PTT na zewnątrz.

W piątek 19 czerwca rano przyjechali uczestnicy spotkania z Krakowa, Radomia, Sosnowca. Niestety prawdopodobnie z powodu strajku maszynistów kolejowych nie dopisali koledzy z Brzegu, Kalisza, Zielonej Góry. Przybył też kol. Stanisław Trębacz z Chrzanowa, który był naszym przewodnikiem. Tego pierwszego dnia prowadził nas po bardzo ciekawych fragmentach Zakopanego: Muzeum Makuszyńskiego - Krupówki - Muzeum Tatrzańskie - Stary Kościół Parafialny - Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku - Skocznia na Wielkiej Krokwi - Nosal - Jaszczurówka - Willa pod Jedłami - Katownia Palace. Wieczór spędzamy z piosenką turystyczną; Oddział Sosnowiec promuje I tom

śpiewnika piosenki turystycznej. W sobotę 20 czerwca pogoda nie zapowiada się dobrze. Mimo to ruszamy o godz. 6.00 do Morskiego Oka. Na podejściu cały czas towarzyszy nam deszcz. W schronisku niespodzianka - spotykamy ok. 17-osobową ekipę PTT z Nowego Targu z Prezesem Krzysztofem Kabatem na czele. Po krótkim odpoczynku ruszamy na trasę. Deszcz pada nadal. Idziemy przez Świstówkę do dol. Pięciu Stawów. Już w rejonie Świstowej Czuby zaczyna się robić dobra pogoda. W schronisku odpoczynek; stwierdzamy, że jest sporo turystów. Schodzimy dol. Roztoki. Pogoda z każdą chwilą jest coraz lepsza.

O godz. 17.00 na terenie DW "Barbara" rozpoczyna się uroczyste ognisko. Jako Prezes Oddziału PTT w Sosnowcu witam wszystkich. Następnie głos zabiera Prezes ZG PTT Krzysztof Kabat. Ognisko zapala jedną zapałką. Jesteśmy już w komplecie; z kol. Maciejem Zarembą dotarła ok. 20-osobowa grupa kolegów z Nowego Sącza. Działali

dzisiaj w rejonie Hali Gąsienicowej. Są także koledzy z Poznania i Warszawy. Przy ognisku spotkało się nas łącznie ok. 75 osób. Był kiermasz z napojami i kiełbaskami. Na gitarach przygrywiają na zmianę Sylwek Dąbrowski i niżej podpisany. Kilka piosenek zaśpiewała młodzież z Nowego Sącza. W trakcie spotkania kolportujemy "Pamiętnik



PTT" tom VI, "Wołanie", "Co słychać?" i "Beskid". Po dwóch godzinach żegnamy odjeżdżające grupy z Nowego Sącza i Nowego Targu. Przy ognisku pozostają najwytrwalsi. Prym wiedzie Antoś Dawidowicz, mistrz w wykonywaniu piosenek lwowskich.

W niedzielę 21 czerwca jest już wspaniała pogoda. Pod wodzą Staszka Trębacza wyruszamy na trasę. Mamy w planie Halę Gąsienicową. Z Kuźnic podchodzimy na Boczań. Tutaj pierwszy postój; Staszek omawia panoramę. Poświęca wiele czasu także geologii, nie ominie żadnej roślinki. Wkrótce doskonale odróżniamy goryczkę od dębika ośmiopłatkowego, ciemniżycę od zawilca. Z Równi między Kopami podziwiamy panoramę z pięknymi widokami na Gorce i Beskid Sądecki. W schronisku po krót-

kim odpoczynku pada hasło - "Idziemy nad Czarny Staw!" Na trasie wspominamy Karłowicza. Nad stawem podejmujemy decyzję o wejściu na Kościelec. Żegnamy część uczestników. Dla 3-letniej córki Pawła Kosmali jest to i tak rekord wysokości. Na przełęczy Karb odpada dalsza dwójka uczestników. Na szczyt Kościelca wyrusza pięć osób. Mamy niesamowite szczęście spotykając po drodze 4 kozice spokojnie nas obserwujące. W dobrej formie osiągamy szczyt. Staszek znów opisuje panoramę. Słuchają go inni obecni na szczycie turyści. Spotyka tam też dwóch kolegów przewodników z Koła im. Macieja Sieczki z Krakowa. Staszek miał jednak pecha; w przepaść pofrunęła mu czapka strażnika - pamiątka ubiegłorocznej pielgrzymki papieskiej. Pocieszamy go, że pozostanie w Tatrach. Wracamy na Karb, potem schodzimy do Zielonego Stawu Gąsienicowego i stamtąd do schroniska. Staszek stale nas przepytuje ze Stawów Gąsienicowych, jak na egzaminie przewodnickim. Stale sprawdza naszą wiedzę w zakresie roślin tatrzańskich. Mówi, że kto nie zda egzaminu, stawia w schronisku piwo. Z roślinami szło nam dobrze, ale ze stawami mieliśmy kilka wpadek. Stawiamy więc piwo i ruszamy w drogę powrotną. W "Barbarze" meldujemy się ok. 19.30.

Żegnamy się postanawiając spotkać się za rok w Sudetach.

Zbigniew Jaskiernia  
Sosnowiec

Fot. powyżej: Przed wyjściem na trasę  
Fot. poniżej: Przy tablicy PTT na Hali Gąsienicowej





Dokończenie ze strony 1:

wpłynął, jak dotąd, żaden oficjalny wniosek w tej sprawie, a zgodnie z Ustawą o Ochronie Przyrody tego typu działania na terenie Parku Narodowego wymagają kompleksowej ekspertyzy wykonanej przez przedstawicieli Ministerstwa. Dr Radziejowski poinformował także zebranych o przyznaniu funduszy z programu PHARE, na rozwój geotermii podhalańskiej. O ile rzeczywiście fundusze te zostaną uruchomione, to zostanie wykonany pierwszy wielki krok w kierunku ochrony środowiska Kotliny Pohałańskiej i otaczających ją gór.

Można mieć nadzieję, że dalsze prace zespołu pozwolą na wypracowanie pewnych kompromisów w spornych sprawach. Bardzo wyraźne jest dążenie w tym kierunku pana J. Radziejowskiego, starającego się jak najbardziej bezstronnie kierować spotkaniem i podsumowywać wypowiedzi. Na pewno nie będzie to jednak łatwe, ponieważ dało się zauważyć zamknięcie się poszczególnych grup interesów na wszelkie argumenty adwersarzy. Wielki rozrzut tematów dyskusji uniemożliwił podjęcie konkretnych wniosków na tym spotkaniu. Kolejne będą poświęcone konkretnym, uprzednio ustalonym, zagadnieniom. Najbliższe dotyczyć będzie przypuszczalnie dyskusji nad wnioskiem o przyznanie Zakopanemu organizacji Olimpiady 2006 (o ile takowy się pojawi).

Michał Ronikier  
Kraków

## !!! UBIORY ORGANIZACYJNE !!!

Podajemy szczegółową informację dotyczącą oferowanych przez firmę "HIMAL SPORT" (Mello's) Krzysztofa Wielickiego ubiorów organizacyjnych dla naszego Towarzystwa, w cenach producenta. Są to:

1. Kurtka z polartecu 200, w kolorze czerwonym, w cenie ok. 160 zł;
- 2a. Kurtka Superlight (materiał-osmosis) w kolorze czerwonym, w cenie ok. 230 zł;
- 2b. Spodnie Superlight (materiał-osmosis) w kolorze czarnym, w cenie ok. 140 zł;
- 3a. Kurtka Mountaineering (materiał-osmosis), w kolorze czerwono-czarnym, w cenie ok. 350 zł;
- 3b. Spodnie Mountaineering (materiał-osmosis), w kolorze czarnym, w cenie ok. 210 zł.

Zestaw nr 3 jest bardziej odpowiedni od zestawu nr 2 na trudne warunki atmosferyczne (np. zimowe). Ubiory można zamawiać w dowolnych kombinacjach (np. kurtka bez spodni, lub odwrotnie). Są one oferowane w rozmiarach XS, S, M, L, XL, XXL. Będzie na nich wyszyta nazwa naszego Towarzystwa.

Prosi się Zarządy Oddziałów o niezwłoczne zebranie zamówień i przesłanie ich do kol. Jana Weigla, ul. Karłowicza 4/32, 43-300 Bielsko-Biała wraz z odpowiednimi wpłatami (a przynajmniej z 30% zaliczką). Producent oczekuje zbiorowego zamówienia ubiorów od Zarządu Głównego PTT

Wydaje:

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak, Michał L. Myśliwiec

(Teksty niesygnowane: Barbara Morawska - Nowak)

Adres: ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW tel. 634-05-89

email: [michal@tf.com.pl](mailto:michal@tf.com.pl); wyd. internetowe: [www.tf.com.pl/~ptt](http://www.tf.com.pl/~ptt)

## ANTYKWARNIA - Księgarnia „NIEZALEŻNA”

ul. Kopernika 4, 42-217 Częstochowa, ☎ 636, ☎ (0-34) 324-94-67  
czynna od godz. 8<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>

Organizujemy aukcje książki poszukiwanej w pierwszą sobotę grudnia każdego roku, wydajemy co kwartał oferty książek wybranych. Prowadzimy adresografię bibliofilii, kolekcjonerów, bibliotek, antykwariuszy i hobbystów, celem przesyłania katalogów aukcyjnych i ofert. Bibliofilom polecamy komputerową kartotekę poszukiwanych książek. Mamy do wglądu katalogi aukcyjne z całej Polski. Od sierpnia do listopada każdego roku prowadzimy skup i sprzedaż podręczników szkolnych i akademickich.

Prowadzimy zakupy książek w domu Klienta.

OFERUJEMY  
BIBLIOFILOM:  
KSIĄŻKI

O TEMATYCE:  
górskiej, wspinaczkowej,  
turystycznej, podróżniczej  
i wszelkie regionalne.

w szczególności:  
CZENSTOCHOVIANA,  
SILESIANA, IUDAICA,  
WOLSKOWOŚĆ, HISTORIA,  
HERALDYKA, SZTUKA,  
CZASOPISMA GÓRSKIE



POLECAMY  
FILATELISTOM  
FILOKARTYSTOM  
FILUMENISTOM  
FILOTELEKARTYSTOM  
NUMIZMATYKOM  
KOLEKCJONEROM  
I HOBBYSTOM  
ZNAČKI POCZTOWE, BANKNOTY,  
NUMIZMATY, KARTY TELEFONICZNE,  
GRAFIKI, WIDOKÓWKI,  
POCZTÓWKI, PAPIERY SZTAMPLOWE  
Z UBIEGŁYCH WIEKÓW,  
ETYKIETY, EXLIBRISY, MAPY,  
BIBLIOTY (o tematyce:  
dewocyjnej, batalistycznej,  
patriotycznej, latemickiej)

Kupujemy książki sprzed 1950, cenne dzieła, widokówki, stare druki

**ZAPRASZAMY**

## Ważne dla osób kompletujących Pamiętniki PTT:

Antykwarnia posiada jeszcze wszystkie tomy Pamiętnika PTT, w tym tom I i II, które w Redakcji są już wyczerpane.

## REDAKTOR NYKA DONOSI...

Redaktor Jolanta Flach w Tygodniku Podhalańskim nr 12/98 ujawnia plany likwidacji jednego z najstarszych schronisk tatrzańskich - schroniska w Roztoce. Dyrekcja Parku kategorycznie temu zaprzecza.

*Głos Seniora, marzec 1998*

W drugiej połowie marca Na Matternhornie zginęli dwaj polscy wspinacze: Franciszek Kubica i Tomasz Waclawik. Przypuszczalnie zabrakło im aklimatyzacji i doświadczenia. Natomiast wyjątkowe szczęście mieli Nowozelandczycy Mark Ryan i Keith Morrison, którzy odpadki w pobliżu wierzchołka Mount Aspirin (3000 m) w Alpach Południowych i zaliczyli 750 metrowy lot, głównie śnieżną ścianą południowo-zachodnią. Mieli natychmiastową pomoc mimo, że jeden ma złamane obie nogi, a drugi uszkodzony kręgosłup, nie grozi im kalectwo.

*Głos Seniora, kwiecień 1998*

Anna Czerwińska z wynajętym Szerpą usiłowała zdobyć Mt. Everest. Atak szczytowy podejmowała dwukrotnie z obozu III (8300 m), za pierwszym razem bez tlenu.

*Głos Seniora, maj 1998*

17 maja 1998 r. rozpoczęły się w PTTK obchody 125-lecia założenia Towarzystwa Tatrzańskiego. Cykl imprez otworzył "Złot 125-lecia TT-PTT-PTTK" w Wiśle, gdzie w domu wycieczkowym urządzono wystawę "Od TT do PTTK". Z okazji jubileuszu wybito okolicznościowe medale. Wiceprezes Towarzystwa i długoletni przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej PTTK, Marek Staffa, odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta.

*Głos Seniora, maj 1998*

Od 1 czerwca wprowadzono zakaz dojazdu rowerami do Morskiego Oka. Jazda rowerem była zbyt niebezpieczna ze względu na kolizję z pieszymi, masowo wędrującymi szosą w obu kierunkach (w maju po ok. 4000 osób dziennie).

*Głos Seniora, maj 1998*